

21 - 21:15 Modlimy się Wstawienniczo w naszych I

Autor: fratris - 04/02/2011 14:10

codziennie między godziną 21, a 21:15 (lub kwadrans w innej porze dnia) Modlimy się w intencjach naszych wspólnych intencjach czyli, osób Posługujących, jak też w intencjach tych osób co Posługują właśnie Tą Modlitwą Wstawienniczą jak i tych co poza nami Posługują dla nas Modlitwą Wstawienniczą jaki i w intencjach tych wśród, których Posługujemy

Najświętsza Dziewica Maryja mówi;

2 lutego 2011

"Drogie dzieci!

Gromadzicie się wokół mnie, szukacie swojej drogi, szukacie, szukacie prawdy, ale zapominacie o rzeczy najważniejszej: zapominacie modlić się właściwie. Wasze wargi wypowiadają bezlik słów, ale wasz duch niczego nie doświadcza. Błądząc w ciemnościach, wyobrażacie sobie również Boga na swój sposób, a nie takiego, jakim prawdziwie jest w swojej miłości.

Drogie dzieci, prawdziwa modlitwa pochodzi z głębi waszego serca, z waszego cierpienia, z waszej radości, z waszej prośby o przebaczenie grzechów. To jest droga do poznania prawdziwego Boga, a tym samym i samych siebie, ponieważ na Jego obraz zostaliście stworzeni. Modlitwa doprowadzi was do wypełnienia mego pragnienia, mojej misji tutaj pośród was, do jedności w Bożej rodzinie.

Dziękuję wam."

Matka Boża pobłogosławiła obecnych, podziękowała i wezwała do modlitwy za kapłanów.

=====

Odp: 21 - 21:15 Modlimy się Wstawienniczo w naszych I

Autor: fratris - 04/02/2011 14:21

do Modlitwy Wstawienniczej przystąpili

frater99, Faustyna, br. Franciszek, fratris, Basia, Caliach, Stmeusz, Justynkax, Sylka1989, Siloam, s. Bernadetta, Rita, Cecylia, Filip,Patrycja,Piotr38

=====

Odp: 21 - 21:15 Modlimy się Wstawienniczo w naszych I

Autor: sylka1989 - 07/16/2011 16:41

Widziałam Tróję Przenajświętszą, jak zastanawiała się nad losem świata, który pogrążył się w grzechu. Cały Dwór Niebieski – aniołowie i święci – klęczeli przed Tróją Przenajświętszą i adorowali Ją w głębokiej ciszy. Ojciec Przedwieczny powiedział:

– Świat pograżony w grzechu zgodnie ze spra-wied-li-wością powinien zostać zniszczony.

Wtedy zobaczyłam Jezusa - Miłość Miłosierną. Skłonił się przed Ojcem Przedwiecznym i prosił o łaskę dla świata. Rzucił się do stóp Swego Ojca, bo chociaż tworzy z Nim jedno jest odrębną Osobą. Powiedział:

– Ojcze, jestem Twoim Synem. To Ty chciałeś, abym u-marł za świat.

Równocześnie pokazał Mu Swe rozpalone rany. Potężna dłoń – już nie ojcowska, lecz sprawiedliwa i pragnąca za-płaty – ciążyła mocno nad ziemskim globem. Wtedy Jezus wsunął Swe okryte ranami dłonie pod rękę Ojca Przed-wiecz-nego i prosił:

– Miej litość nad nimi!

Ręka Ojca Niebieskiego zaciążyła na rękach Jezusa, po-kry-tych promieniejącymi ranami.

– Nie, Mój Synu – powiedział. – Grzech musi zostać uni-ce-stwiony!

To był przerażający widok, gdyż wydawało mi się, że sprawiedliwość wzięła górę nad miłosierdziem. Wtedy Je-zus spojrzał na Matkę i dał jej znak, aby przyszła Mu z pomocą, mówiąc:

– Matko Moja Niepokalana, przyjdź pomóc Mi po-wstrzy-mać sprawiedliwą rękę Mojego Ojca, bo Moje ręce już nie wystarczają!

Gdy tylko Najświętsza Panna podtrzymała rękę Jezusa, Przed-wieczny Ojciec odjął rękę sprawiedliwości i powie-dział:

– Synu Mój, miłosierdzie zwyciężyło. Grzeszny świat doznał łaski dzięki modlitwom Niepokalanej Matki Boga. To Najświętszej Dziewicy powierzemy ocalenie świata. Zba-ń-wienie świata wymaga Mocy. Dlatego przyobleczemy Ją w Moc Królowej. Ona bowiem stała się Zwycięską Kró-łową świata, Współodkupicielką świata pograżonego w grzechu. Niech więc przez Nią ludzkość osiągnie łaskę i świętość! Jej rozkazom poddamy też zastępy anielskie.

Kiedy Ojciec Przedwieczny wypowiedział te słowa, za-s-tę-py anielskie wyrażając radość, oddały cześć Maryi. U-kazała się Matka Boga przyozdobiona trzema naj-więk-szy-mi cnotami: Swoją niepokalaną czystością, Swoją go-re-jącą miłością i głęboką pokorą. Widziałam, że Bóg – choć Sam był źródłem tych cnót – podziwiał je wraz ze wszyst-kimi.

Doświadczałam wielkiej radości widząc, że wypełniają się słowa wypowiedziane przez skromną Dziewicę z Naza-retu: «On wywyższa pokornych!» Potem Maryja otrzymała koronę królewską od Najświętszej Trójcy. Była to korona potrójna, która symbolizowała Ojca, Syna i Ducha Świę-te-go. Kiedy przyniesiono Jej płaszcz królewski, ujrzałam, że w kłamrze jakby tętniło życie. Był to symbol Jej związku z Tróją Przenajświętszą – jako Córką Ojca, Matki Syna i Oblu-bie-nicy

Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie działały w Błogo-sławionej Dzie-wicy. Na nowo Duch Święty os-ła-niał ją, by mogła dać światu Syna Jezusa. Ojciec Niebieski roz-le-wał nad Nią potok łask, a Syn promieniał radością, mó-wiąc:

– Moja Niepokalana Matko, Zwycięska Królowo świata, okaż Swą potęgę! Odtąd będziesz ocalać grzeszną ludz-kość. Ponieważ zgodnie z Moją wolą współuczestniczyłaś w odkupieniu ludzkości, daję Ci udział w Mojej mocy. Od tej chwili Tobie powierzam zbawienie ludzkości. Jako Kró-lową, możesz teraz posługiwać się tą mocą. Wszystko bę-dę dzielił z Tobą, bo pragnę, byś we wszystkim była do Mnie podobna. Ty jesteś Współkupicielką ludzkości.

Widziałam płaszcz Maryi skąpany we krwi Jezusa i mi-go-cący szkarłatem i purpurą. Potem moją uwagę przy-cią-g-nęli aniołowie w szatach białych, czerwonych i czarnych, któ-rzy ze czcią otoczyli swą Królową. Zrozumiałam sym-bol tych kolorów: biały oznaczał czystość przyszłego świa-ta, czerwony – męczeństwo oczyszczenia, czarny – żałobę z powodu potępienia dusz. Potem Najświętsza Panna, kro-kiem spokojnym i pełnym dostojeństwa, skierowała się w stronę ziemi. Nie mogłam dojrzeć końca jej welonu, znaj-dował się zapewne przy Ojcu Przedwiecznym.

Świat wydawał mi się ogromną kulą otoczoną cierniową koroną grzechów i kłębiącą się od wad. Szatan stroił na niej swe miny węża, kalając wszystko i rozsiewając ziarno grzechu. Matka Boga, jako Zwycięska Królowa, domi-no-wała ponad ziemią Swą wysoką sylwetką i rozciągała nad nią Swoją płaszcz zbroczony krwią Jezusa. Potem pobło-go-sławiła ziemię, dzięki czemu spłynęło błogosławieństwo Przenajświętszej Trójcy. Wtedy smok-szatan, rozwście-czo-ny i nieustraszony, zaatakował Najświętszą Pannę. Jego gardziel wyrzucała płomienie. Bałam się, że szata Maryi spło-nie. Płomienie jednak nie mogły Jej dosięgnąć. Naj-ś-wię-tsza Panna zachowała spokój, tak jakby lekceważyła tę walkę. Spokojnie położyła Swą stopę na głowie smoka, któ-ry zionął ogniem nienawiści, lecz w niczym nie mógł Jej za-szkodzić. Z globu ziemskiego opadła korona cierniowa, a na jej miejscu zakwitła lilia. Widziałam, jak błogo-sła-wie-ń-s-two Maryi zstępuje na wszelkie ludy i narody. Miała Ona głos pełen majestatu, dostojeństwa i niewypo-wie-dzia-nej sło-dyczy, kiedy powiedziała:

– Przychodzę przynieść wam ratunek, przynoszę wam pokój, przychodzę udzielić wam pomocy.

Jezus wyjaśnił, że Jego Niepokalana Matka dzięki Swej potędze Królowej zwycięża grzech i że lilia oznacza oczy-sz-czenie świata, cudowną epokę w przyszłości, kiedy lu-dz-kość nie będzie żyła w grzechu. Zapowiedział mi nowy świat, nadejście nowej epoki: tego czasu, który ludzie utra-ci-li w raju. Dodał: «Gdy Moja Matka postawi sto-pę na gło-wie smoka, zamkną się bramy piekielne. Do tej walki przy-lączą się zastępy anielskie. Już oznaczyłem Moich...»

źródło; [tutaj](#)

Pod Twoją obronę

uciekamy się,

święta Boża

Rodzicielko,

naszymi prośbami

racz nie gardzić

w potrzebach

naszych,

ale od wszelakich

złych przygód

racz nas zawsze wybawiać,

Panno chwalebna

i błogosławiona.

O Pani nasza,

Orędowniczko nasza,

Pośredniczko nasza,

Pocieszycielko nasza.

Z Synem swoim nas

pojednaj,

Synowi swojemu nas

polecaj,

swojemu Synowi nas

oddawaj.

Amen.

"Pod opiekę Twojego miłosierdzia

uciekamy się, o Matko Boża.

Nie odrzucaj próśb,

[które do Ciebie zanosimy]

w naszych potrzebach,

lecz zachowaj nas od niebezpieczeństwa,

[Ty] jedynie czysta i błogosławiona".

*zachęcam również do odmawiania nowenn i nabożeństw, różaniec do Maryji za świat cały choć jedną
częstkę lub akt strzelisty*

=====